

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 218. — We Wtorek dnia 18. Września 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Września.

Przybyli tu: General-Major, nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister przy dworze Królewsko-Sardyńskim, Hr. Waldburg-Truchsess, z Hagi; i

General-Major i komenderujący 14tą brygadą piechoty, Weyrach, z Królewca.

Wyjechali: JW. Cesarsko-Rossyjski General piechoty i Posel w Paryżu, Hr. Pozzodi Borgo, do Drezna.

Cesarsko-Rossyjski strzelec polowy Lange, gońcem do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 5. Września.

Słychać, iż dyplomaci nasi wczoraj odebrali depesze z Londynu, w skutek których nadzieja utrzymania pokoju coraz bardziej niknie. Powiadają, że Pan van de Weyer na wszelkie mu czynione przedstawienia tylko tę daje odpowiedź: „Trzeba nasamprzód, aby Holendrzy z Antwerpii ustąpili.“

Z Brukselli, dnia 1. Września.

Dziennik Courrier Belge donosi, iż w in-

terczyie ślubnej Króla naszego postanowiono: Jeżeliby Królowa, mająca milion posagu, pierwój umarła niż Król, niezostawiwszy dzieci, w tym razie Król nieodziedziczy wspomnionéj summy. Jeżeli zaś Król pierwój umrze, Królowa ma pobierać rocznie 500,000 fr.

Między miastami, które na mocy postanowienia Kongresu z dnia 21. Maja 1831. mają prawo do chorągwi honorowój, tutejszy Monitor umieścić także miasto Luxemburg.

Doświadczenia z działami do wyrzucania bomb wynalazku Pana Paixhans ważne okazały skutki. Czyniono je z początku kalibrem, mającym 10 cali średnicy, wyrzucona kula doszła nadzwyczajnej odległości, niezbacząc bynajmniej od celu; ten sam wypadek był z działą ośmiocalowój średnicy. Ale najdzielniejszym środkiem zniszczenia okazały się kartacze z takiego działą rzucone: puszka wążąca 39 bilogramów, napełniona 545 kartaczami, przerażające sprawiła skutki.

Jedna okoliczność dała tu powód do wielu wieści. Xiążę Aremberg, który przed wstąpieniem na tron Króla Leopolda nigdy do Belgii nieprzyjeżdżał, bawił teraz ciągle w naszej stolicy i nieokazywał chęci powrócenia do swych dóbr w Niemczech, gdzie przed rewolucją belgijską przemieszkiwał. Ten Xiążę chętnie widziany u dworu, zdawał się być w przyjacielskich stosunkach z naszym

Królem. Słusznie więc powstało zadziwienie, gdy jego, co zwykle Króla Leopolda zawsze otaczał, nieujrzano w orszaku towarzyszącym Królowi do Compiègne. To zadziwienie powiększyła wiadomość, że Xiążę Aremberg właśnie chwilę zaślubin Króla wybrał za czas powrotu swego do Niemiec. Wszyscy zdobywają się na domniemywania, by wy badać, co Xięcia skłoniło do tak nagłego opuszczenia Brukseli. Może niechciał Xiążę wystąpić w Compiègne jako poddany, ponieważ Xiążęta Aremberg uważają się za ukoronowane głowy. Wielu przypisuje to sprawom niemieckim, lub innym przyczynom.

Monitor tutejszy umieścił postanowienie Królewskie, które porucza Generalowi Merex nadzwyczajne zlecenie do dworu Berlińskiego, i przydaje mu Pana Serruys jako pierwszego Sekretarza.

Przed kilku dniami rozbiegły się konie podczas przejazdu Królowej, co widząc z daleka pewny włościanin, stanął z swoim wozem w poprzek drogi, i tym sposobem rozbiegane konie wstrzymał. Królowa niedoznała najmniejszego szwanku.

Dziennik Messenger de Gand wyraża: „Uczyniliśmy poprzedniczo uwagę, iż Anglicy zaraz po rewolucyi belgijskiej nie tracili czasu, i że stosownie do swego planu, uważając Belgią za drogę dla swoich towarów do Niemiec, spieszyli zawrzeć traktat handlowy z miastem Frankfurtem. Przekonywamy się teraz z dzienników, iż traktat ten został ratyfikowanym. Anglia jest więc gotowa przyłożyć się do dzieła, skoro Skalda i środkowe wody wolnemi ogłoszone zostaną, oraz sławna kolęj żelazna w Antwerpii zrobioną będzie. W tej chwili jednak Anglicy zniechęceni są trudnościami, które przeszkadzają rozwiązaniu sprawy belgijskiej. Nierozstrzygnięto jeszcze, czyli Skalda będzie wolna, i prawie pewną jest rzeczą, iż kolęj żelazna, przynajmniej z Mastychtu aż do samego Renu, nieprzyjdzie do skutku.“

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Września.

Markiz Dalmacyi, Posel nasz przy dworze Hagskim, przybył tu. Kuryer twierdzi, że Marszałek Mortier w Październiku z Petersburga powróci, w której chwili podobnie Lord Durham z Londynu tu stanie.

Gazeta Frankfu. pisze. Izby zgromadzą się za 4 lub 6 tygodni; postanowienie je zwołujące zostanie wkrótce wydanem, skoro tylko układy dotyczące się zmian w Ministerjum będą dokończone. Pan Dupin zostanie Prezesem Rady Ministrów; być jednak może, że mu ten tytuł dadzą w kilka tygodni dopiero po

zwołaniu Izby i że tymczasem zawiadywać będzie Ministerstwem sprawiedliwości. System rządu zostaje tenże sam, jaki był od dnia 13. Marca 1831. r., albo raczej od dn. 24. Grudnia 1832. r., w którym to dniu General Lafayette widział się być przymuszonym do złożenia głównego dowództwa nad gwardyą narodową. — Posiedzenia przyszłe Izby nie doprowadzą zapewne Francyi do większych rezultatów, niż dawniejsze. Partye za nadto są rozjątrzone, liczbowe zaś stosunki członków one składających prawie równe, tak dalece, że przy każdej lada blahéj dyskusyi będzie można wiele strwonić czasu. Zresztą nieuczynili też Ministrowie należytych przygotowań do posiedzeń Izby, a to po części dla choroby, po części też, że wypadki w Wandei i usiłowania, aby zatrzymać teki swoje, wyłącznie prawie ich zajmowały.

Messenger twierdzi wedle źródeł wiarygodnych, że Izby przed Listopadem nie będą zwołane.

W tygodniu przyszłym wyjdzie tu broszura, pod tytułem: „Henri le Prédentant.“

Messenger donosi, że się członkowie byłej Królewskiej rodziny Francyi rozjadą w rozmaitych kierunkach.

Z dnia 7. Września.

Dzisiaj przybył tu Xiążę Czartoryski z Londynu.

Szambelan byłego Xięcia Brunświckiego, Baron Andlau, kazał następujące pismo zamieścić w Messenger: „Xiążę Brunświcki dłużej milczeniem pomijać niemoże owych kłamliwych wieści, które o nim w obieg puszczono. Nie rozumie on, żeby mu Francya prawa gościnności odmówić miała, dopóki nic zdrożnego nieprzedsięberze, co by się z prawami krajowemi pogodzić nie dało. Niezostawał on nigdy w żadnych związkach z Xiężniczką Berry, albo innym jakim członkiem dworu z Holyrood. Fałszem zupełnie, żeby miał broń skupować i młodzież do wojska zaciągać. Nigdy nie był on w Neuilly, nigdy niewypłacił summy żadnych Generalowi Romarino, o czém naprzód Merkury Szwabski donosił. Niezna on żadnego Pana Dumarc, który ma być jego agentem. Kto się przekonać pragnie o bezzasadności ideów absolutyzmu, przypisywanych Xięciu, niech się do niego zgłosi, albo też do Pana Mauguin, który powie, jakie na nim rozmowa z Xięciem uczyniła wrażenie.“

Anglija.

Z Londynu, dnia 4. Września.

O zamiarach burzliwych pospółstwa w Manchester, aby zniszczyć szpital cholery, następujące pismo następujących udziela szczegółów: „Wczoraj d. 30. Sierpnia groźne rozruchy wybuchły w New-Cross i na ulicy Ś. Jerzego,

w pobliżu szpitalu cholery, wielkiego miasto nasze nabawiły strachu. Ulice tysiące pospółsiwa zalegały, noszącego trumnę otwartą, w której ciało dziecięcia leżało; głowa dziecięcia była odcięta i prawie za każdym krokiem zatrzymywał się motłoch rozpasany, pokazując zgromadzonemu kadłub wzniesiony. Wielu mówców zapewniało lekkowiernych, iż doktorzy dziecko to w szpitalu na śmierć zamęcząwszy, w takim stanie je pochowali, w jakim je teraz pokazywano. Tym sposobem tłuszcza rozjuszona przeciągała śród wraskliwych rycheń ulice miasta. Klnąc doktorów, których za sprawców tak ohydnej zbrodni poczytywano, jednogłośnie nareszcie wydała okrzyki: „Do szpitalu! Zniszczmy go do szczętu!“ Na ulicy Oldnam przymusiła ona doktora Sharpe, wysiąść z pojazdu, aby zbadać stan trupa; dopiero gdy po kilka kroć zapewnił rozjątrzonych, że niezawodnie cała sprawa ma być śledzona, pozwolono mu dalej pojechać. Następnie rzuciła się cała massa na szpital w Swan - Street, i natychmiast po przybyciu swoim zaczęła wybijać okna i obalać mur, budynek otaczający. Potem, gdy podwoje domu były rozwalone, zabrało pospółstwo część chorych i zaniosiło ich do mieszkań swoich. Niektórzy z tych, co się na nogach utrzymać mogli, uchodzili czém prędzej, nie chcąc się dać zbadać przez natrętą hałasną. Kilkadziesiąt bardziej chorych skołało, skoto ich wyniesiono na świeże powietrze. Szalony motłoch połamał potem i poniszczył łóżka, stoły i wszystkie sprzęty. Policya, która czém prędzej przyspieszyła, by go poskromić, niemogła sobie dać rady; musiano więc przywołać wojsko na pomoc. Takim sposobem udało się nareszcie pokonać wicherzycieli; 9 z hersztów zaprowadzili dragoni na odwach. Pogroźka ze strony magistratu, że skoro się reszta hałasników nierozzejdzie, bil dotyczący się powstania, ma być odczytany, wydał pożądane skutki i wszystko nareszcie wróciło do porządku. — Względem dziecięcia, pochowanego z odciętą głową, nastąpią ścisłe śledztwa. Zapewne jeden z doktorów oderznął trupowi głowę, aby ję użyć w zamiarze anatomicznym.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Karol Grey, pierwszy Lord skarbu i pierwszy Minister Anglii, urodził się r. 1764., i jest synem sławnego Generała Sir Charles Grey, który wslawił się dziełami oręźa w Ameryce i Indyach Zachodnich. Pierwszy raz na widownię światła politycznego wystąpił jako Deputowany Izby niższej z hrabstwa Nor-

thumberland. Był w opozycji i łącznie z największymi mężami: Foxem, Cheridinem, Whitbreadem, Ponsonby i innymi należał, przy swoich wyszczególnionych talentach w administracyi krajowej i krasomowstwie, do najcelniejszych przeciwników Ministra Pitta i partyi ministeryalnej. Sprzeciwił się wojnie z Francją, która równie zgubną okazała się dla Anglii, jak i dla Francyi, i pierwszą obciążyła ogromnym długiem narodowym; i wtedy już popierał reformę Parlamentu z zupełnem przekonaniem i zapałem, co jednak do skutku nieprzyniosło. Gdy Burke (ów wielki statysta, który jednak miał wiele fałszywych wyobrażeń i zapoznawał ducha czasu) wraz z Lordem Fitzwilliam, Lordem Carlisle i innymi, z obawy wpływu rewolucyjnego gminowładzkiej Francyi, odłączył się od sławnego Foxa, wielkiego przeciwnika Pitta, Grey wszelako, który lubo do partyi torrysów należał, był jednak członkiem klubu whigów i towarzystwa przyjaciół ludu, do trwał z Foxem stale w przyjaźni i łącznie z nim sprzeciwiał się zaprowadzeniu aktu *habeas corpus*, tak niebezpiecznego osobistej wolności i łatwo prowadzącego do nadużyć. W r. 1801. ganił wojnę z Danią i Szwecją, przemawiając z zapałem za prawem neutralności, ugruntowanem na prawie narodów, za co stan handlowy w Sztokholmie medal mu poświęcił. Gdy Pitt usunął się z Ministerjum r. 1801., a Fox i Grenville nowe Ministerjum tworzyli, Grey, już wtedy Lordem mianowany, został pierwszym Lordem admiralicyi, tudzież członkiem gabinetu, i pomagał przyjacielowi swojemu, Wilberforce, w szlachetnych usiłowaniach zniesienia haniebnego handlu niewolnikami. Po śmierci Foxa (1806) objął Grey jego miejsce Sekretarza Stanu spraw zagranicznych. Lecz po rozwiązaniu tego Ministerjum za to, iż popierało emancypacyą katolików, której Król wiecznym był nieprzyjacielem, Grey dla słabości zdrowia usunął się od spraw publicznych i tylko niekiedy jeszcze występował jako członek opozycji. Ganił politykę angielską względem Portugalii i Hiszpanii, równie jak wojnę przeciw Napoleonowi, Cesarzowi Francuzów, w latach 1813. i 1814. i powrocie onegoż z Elby. W sławnym procesie Królowej Karoliny, małżonki Jerzego IV., był Grey w Izbie wyższej najworniejszym i najrzęczniejszym ję obrońcą; także pod Ministerjum Canninga i Wellingtona był w opozycji i przemawiał za emancypacyą katolików, tudzież reformą Parlamentu. Gdy Xiążę Wellington opuścił Ministerjum (d. 16. Listop. 1830.), został Grey pier-

wszym Lordem Izby skarbowej, tudzież pierwszym Ministrem i na onymto stopniu doprowadził do skutku tak długo przezeń i przez naród cały upragnioną reformę Parlamentu, zapewniającą mu wieczne imię w dziejach politycznych Anglii. Jego jest także dziełem osadzenie na tronie belgijskim Leopolda, Xięcia Sasko-Koburgskiego, zapewnienie tronu greckiego Xiążęciu Bawarskiemu, Ottomowi, i wymuszona neutralność Hiszpanii w walce Dom Pedra za Królową Portugalii Donnę Maryą przeciw Dom Miguelowi. Jest to mąż z wielką stałością charakteru, z prawdziwym i czystym patriotyzmem, tudzież rzadką wymową. Za arcydzieło krasomowstwa uważają między innymi mowę jego, mianą w Czerwcu r. 1816. przeciw Alien-Billowi.

Kapitan okrętowy rosyjski Gołownin, który lat kilka (od 1811. do 1813.) w Japonii przepełdził, uważa Japończyków za najoświeceniwszy naród świata. Lubo co się tyczy nauk abstrakcyjnych i ukształcenia towarzyskiego z Europejczykami mierzyć się niemogą, jednakże według zdania Kapitana przewyższają ich w rozszerzonej powszechnie cywilizacji ludu. Niema tam nikogo, z jakiego bądź byłby stanu, coby czytać i pisać nieumiał. Lud tameczny czyta z największą chęcią i często nawet żołnierza widzieć można na straży z książką w rękę. Niema może w świecie narodu, któryby od Japońskiego znał lepiej swoje dzieje ojczyzny. W ogóle Japończycy większe mają usposobienie do prac unysłowych, jak inne azyatyckie narody. W szkołach czytują pisma Konfucyusza, podług których część większa narodu utworzyła sobie swoje zasady religijne. (R. Lw.)

W Jerega, w Afryce, jest zwyczaj, że pracujące kobiety, ażeby napróżno niegadały i przeto samo nieprzerywały sobie roboty, biorą wodę do ust. Podobnie czynią kłócące się z mężami żony, a to tak długo, aż się do milczenia przyzwyczajają.

#### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy, którzy myślą mieć pretensją do kaucyi przez kancelistę Kazimierza Janowicza i Julianę małżonkę jego za pomocnego executora Andrzeja Lenartowskiego przy Sądzie Pokoju tutejszym w ilości Tal. 200 wystawionej i na gruncie No. 2. w Gnieźnie Rubro III. No. 2. zabezpieczonej aby najdalej w terminie dnia 31go Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Sędziem Sądu Ziemiańskiego Culemann w tutejszym lokalu się zgłosili i pretensye udowodnili; w przeci-

wnym zaś razie się spodziewać mogą, że z pretensją prekludowanemi będą i kaucya wymaganą będzie.

Poznań, dnia 13. Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

#### OBWIESZCZENIE.

Do wydzierżawienia gruntów do młyna Czapyry w powiecie Poznańskim położonych na rok jeden od S. Jana r. b. aż do tego czasu roku przyszłego, wyznaczylismy termin na dzień 2gi Października r. b. zrana o godzinie 10. przed Sędzią Roescher w naszej izbie dla stron, na który ochotę dzierżawy mających niniejszém wzywamy.

Poznań, dnia 20. Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Na żądanie nastąpi w środę dnia 19. Września r. b. drugi mój koncert w teatrze. Bliższe szczegóły zawierać będą afisze.

Poznań, dnia 17. Września 1832.

Adolf Fischel, koncertysta.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 15. Września 1832.                             | Papierami | Gotowizną |
|-----------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Obliży długi państwa . . . . .                      | 94        | 93½       |
| Obliży bankowe aż do włącznie<br>lit. H. . . . .    | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .          | 97½       | 97½       |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . . | 100       | —         |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                         | 100½      | —         |
| Szląskie . . . . .                                  | 106       | —         |

Poznań, dnia 17. Września 1832.

| Kurs obligów m. Poznania | Papierami | Gotowizną | Od stuz |
|--------------------------|-----------|-----------|---------|
| 95                       | —         | 4         |         |

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 14. Września 1832.

|                                   | Tal. | ęgr. | fen. | do | Tal. | ęgr. | feni |
|-----------------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . . . .                | 1    | 15   | —    | —  | 1    | 20   | —    |
| Żyto . . . . .                    | 1    | 2    | 6    | —  | 1    | 5    | —    |
| Jęczmień . . . . .                | —    | 17   | 6    | —  | —    | 20   | —    |
| Owies . . . . .                   | —    | 12   | 6    | —  | —    | 15   | —    |
| Tatarka . . . . .                 | —    | —    | —    | —  | —    | —    | —    |
| Groch . . . . .                   | —    | —    | —    | —  | —    | —    | —    |
| Ziemiaki . . . . .                | —    | 8    | —    | —  | —    | 9    | —    |
| Siana cetnar à<br>110 ff. . . . . | —    | 15   | —    | —  | —    | 17   | 6    |
| Słomy kopa à<br>1200 ff. . . . .  | 3    | 25   | —    | —  | 4    | —    | —    |
| Masła garniec . . . . .           | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 15   | —    |